

Stuprocentowa precyzja koloru. — za każdym razem.



© 2020 Axalta Coating Systems. All rights reserved.

Zaufany partner

Permahyd Hi-TEC Basecoat 480: Lakier bazowy na miarę potrzeb nowoczesnych warsztatów.

Wraz z każdą nową generacją pojazdów wprowadzane są na rynek nowe, wyjątkowe kolory i efekty. Nieustannie inwestujemy w nasz lakier bazowy Permahyd Hi-TEC 480, dzięki czemu w mgnieniu oka znajdziesz receptury i pigmenty, których potrzebujesz. Bez względu na to, czy lakierujesz najnowsze modele samochodów, czy przeprowadzasz renowację zabytkowych pojazdów, lakier bazowy Hi-TEC 480 gwarantuje wydajność procesu oraz doskonałą precyzję koloru — za każdym razem.



Spies Hecker – po prostu bliżej.



Axalta Coating Systems Poland, T: +48 22 454 64 00

Autonaprawa

www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:
ul. Parkowa 25
51-616 Wrocław
tel. 71 715 77 95
autonaprawa@technotransfer.pl
Numer rachunku bankowego:
03 1140 2004 0000 3102 5467 9483

Redaktor naczelny:
Jan Wajdzik
j.wajdzik@technotransfer.pl

Redaktor prowadzący:
Marcin Bieńkowski
m.bienkowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:
Bogusława Krzczanowicz
b.krzczanowicz@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:
Andrzej Kowalewski, KrzaQ,
Hubert Kwarta, Zenon Majkut,
Bogusław Raatz, Leszek A. Stricker,
Tomasz Szulc

Marketing i reklama:
Małgorzata Salamaga-Borysenko
tel. 71 733 67 56
m.salamaga@technotransfer.pl

Prenumerata:
tel. 71 715 77 95
prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:
Taurus CD
tel. 71 715 77 98

Wydawca:
Wydawnictwo Technotransfer

Druk i oprawa:
AMW Wrocław



Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcia na okładce:
Adobe Stock, Corteco



Wybory

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku wyborcza atmosfera nie ominie kierowców. Nie, nie mówię tu o programie 800+, ale o dwóch nowych przedwyborczych pomysłach, które pojawiły się ostatnio w naszej przestrzeni publicznej.

Otóż, 17 maja rząd przyjął projekt ustawy, w którym to projekcie przewidziano wprowadzenie istotnych dla wszystkich kierowców zmian: zakaz wyprzedzania się ciężarówek na autostradach i drogach ekspresowych oraz zniesienie opłat za przejazdy płatnymi odcinkami autostrad dla samochodów osobowych. Nowe przepisy miałyby obowiązywać już od 1 lipca, a zakaz wyprzedzania – od początku sierpnia, czyli od chwili, kiedy to w istotny sposób wzmacnia się ruch związany z wakacyjnymi wyjazdami.

Zacznijmy od ciężarówek. Według rządowego projektu, kierowcy ciężarówek kategorii N2 (do 12 ton) oraz N3 (ponad 12 ton) będą mieli całkowity zakaz wyprzedzania innych pojazdów na autostradach i drogach ekspresowych wszędzie tam, gdzie istnieją tylko z dwa pasy ruchu w jedną stronę. Tam, gdzie tych pasów jest więcej, ciężarówki będą mogły poruszać się dwoma skrajnymi prawymi pasami, a więc również będą mogły się wyprzedzać. Niemniej, dla ciężarówek wyprzedzanie lewym pasem w dalszym ciągu będzie zakazane – podobne rozwiązania obowiązują m.in. w Niemczech.

Jeśli chodzi o zniesienie opłat, to kierowcy motocykli i samochodów osobowych o masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony w początkowej fazie obowiązywania przepisów, a więc jeszcze w tym roku, nie płaciliby za przejazd wszystkimi odcinkami autostrad, które zarządzane są przez GDDKiA. Chodzi tu o odcinki A2 Konin – Stryków oraz A4 Wrocław (węzeł Bielany Wrocławskie) – Sośnica. W dalszej perspektywie darmowe miałyby być również przejazdy pozostałymi trzema odcinkami płatnych autostrad, które są obecnie zarządzane przez prywatne firmy: odcinkiem A1 Rusocin – Nowa Wieś, A2 Świec – Konin oraz A4 Katowice – Kraków.

Oba pomysły obliczone są, oczywiście, na przypodobanie się wyborcom. Nikt przecież nie lubi płacić dodatkowych pieniędzy za przejazd, a całe rzesze kierowców osobówek zwrócą „trowcom”, kiedy ci na zatłoczonej autostradzie rozpoczynają manewr, określany często mianem „wyścigu żółwi”. Tyle tylko, że oba pomysły tak naprawdę nie są do końca przemyślane. Po pierwsze, nie wiadomo, skąd wziąć dodatkowe pieniądze na utrzymanie autostrad, a raczej wiadomo – z dodatkowych podatków. Po drugie, wypowiedzenie koncesji operatorom autostrad wiąże się z gigantycznymi kosztami odszkodowań – tu też, niestety, zapłaci podatnik, nawet ten niebędący kierowcą.

Z kolei zakaz wyprzedzania pojazdów przez ciężarówki tak naprawdę obniży dobową przepustowość dróg, co odbije się na całkowitych kosztach transportu. Niemieckie doświadczenia wskazują też na inną niedogodność – duże koszty wypadków. Gwałtowne, awaryjne hamowanie jednego z „trowców” jadącego w wielokilometrowym sznurze ciężkich pojazdów powoduje zazwyczaj gigantyczny karambol, w którym uczestniczy nawet kilkanaście lub kilkadziesiąt pojazdów.

Czy oba pomysły się utrzymają? Tego nie wiem, ale wiem jedno – za kielbasę wyborczą przyjdzie nam wszystkim słono zapłacić!

Marcin Bieńkowski

Marcin Bieńkowski

FOT. ARCHIWUM